

Zofia Szarota

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Powszednia aktywność wiejskich seniorów (wymiar społeczno-edukacyjny i kulturalny)

Everyday Activity of Rural Seniors (Socio-Educational and Cultural Dimension)

ABSTRACT: The aim of the study is to present the issue of involvement in a non-formal and informal (incidental) educational offer of seniors from Polish villages. The thesis of critical educational gerontology (CEG) are the point of reference for the undertaken analyzes. The respondents, based on the peer group and their own (personal and internal) resources, set up their individual spaces of activity, giving new contexts to learning. By arranging informal learning they remained, usually unwittingly, cognitively active. They did not feel full members of local communities.

KEYWORDS: Old people, leisure activity, local community, critical educational gerontology.

STRESZCZENIE: Celem opracowania jest przedstawienie obrazu zaangażowania w pozaformalną i nieformalną (incydentalną) ofertę oddziałującą środowiskowo i wyrażającą się w postaci aktywności społeczno-kulturalnej seniorów z polskich wsi. Punktem odniesienia dla podjętych analiz są tezy krytycznej gerontologii edukacyjnej (CEG). Badane osoby dobrze czuły się w grupie rówieśniczej i w oparciu o nią oraz własne (osobiste i wewnętrzne) zasoby konfigurowały prywatne przestrzenie aktywności, nadając uczeniu się nowe konteksty. Aranżując nieformalne uczenie się – pozostawały aktywne poznawczo, najczęściej nieświadomie. Nie czuły się pełnoprawnymi członkami swoich społeczności lokalnych.

SŁOWA KLUCZOWE: Starzy ludzie, aktywność w czasie wolnym, środowisko lokalne, krytyczna gerontologia edukacyjna.

Rama pojęciowa

Analizy osadzone zostały w nurcie krytycznej gerontologii edukacyjnej (*critical educational gerontology* – CEG). Gerontologia edukacyjna prowadzi studia nad procesami edukacyjnymi seniorów i integruje je z wiedzą na temat starzenia się i starości oraz praktyką zachodzącą w instytucjach prowadzących edukację gerontologiczną. Edukacja gerontologiczna jest immanentną częścią teorii i praktyki całościowego procesu wychowania i uczenia się (ang. *Lifelong Learnig* – LLL). Służy włączeniu społecznemu osób starszych: „CEG zajmuje się analizą i rozwojem praktyk edukacyjnych, które mogą prowadzić do wzmocnienia pozycji i emancypacji starszych osób” (McAllister 2018, s. 48).

Krytyczna gerontologia edukacyjna kwestionuje optymistyczną koncepcję pomyślnego starzenia się i postulat utrzymywania aktywności w wieku podeszłym jako determinanty życiowej satysfakcji. Stany te są bowiem dostępne przede wszystkim osobom z uprzywilejowanych warstw społecznych i są regulowane przez zdefiniowane siły polityczne nurtu liberalnego (por. Muszyński 2011, s. 208). Dla CEG ważna jest emancypacja, upelnomocnianie osób starszych. Zgodnie z ujęciem Marvinina Formosy (2011) i na podstawie analizowanej przez niego koncepcji Glendenninga i Battersby, starzejący się i starzy dorośli krytycznie myślą, uczą się, rozwijają, podejmują refleksję nad dotychczasową wiedzą i nad nowymi sytuacjami edukacyjnymi. Jednak aktywni edukacyjnie są najczęściej wykształceni reprezentanci klasy średniej, o dobrej sytuacji społeczno-ekonomicznej i z dobrym stanem zdrowia, członkowie dominującej grupy etnicznej, o skryształizowanych zainteresowaniach poznawczych i ukształtowanej motywacji. Formosa uważa rówieśnicze uczenie się za jedną z najbardziej efektywnych metod uczenia się osób w późnej dorosłości w instytucjach edukacyjnych. Interakcje pomiędzy uczącymi się a ich edukatorami opierać się powinny na podmiotowym partnerstwie z wykorzystaniem doświadczenia i zasobów biograficznych seniorów (Formosa 2018, s. 13–17). Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na instytucjonalną segregację, czasem zastępowaną terminem gettoizacja (Słowińska 2014), a czasem określaną elitaryzmem senioralnego życia społeczno-kulturalnego – w ramach grup rówieśniczych i w instytucjach celowo dla seniorów tworzonych.

Zostawiając wątek zinstytucjonalizowanej oferty, przypomnieć można, że edukacja nieformalna jest procesem uczenia się w trakcie i poprzez wykonywanie codziennych czynności związanych z życiem zawodowym, rodzinnym, społecznym czy wypoczynkiem. Proces ten nie jest ujęty w ramy metodyczno-organizacyjne. Nie chodzi też w nim o certyfikację wiedzy lub umiejętno-

ści. Podejmowana aktywność może wynikać z chęci zdobycia nowych kompetencji lub być działaniem okazyjnym, incydentalnym.

W narracjach polskiej publicznej polityki, prowadzonej w ramach działań prosenioralnych, podejmowana jest aktywizacja społeczna już aktywnych osób w podeszłym wieku. Natomiast brakuje propozycji edukacyjnych dla grup defaworyzowanych, jak na przykład kohorta „czwartego” wieku (osoby po 75. roku życia) lub starsi wiekiem bezdomni czy też seniorzy w warunkach pozbawienia wolności oraz osoby słabo wykształcone, mężczyźni, których Formosa (2018, s. 13–17) nazywa nietypowymi uczniami, osoby ubogie oraz tzw. więźniowie IV piętra (czyli osoby z niepełnosprawnościami, osoby nieopuszczające domów pozbawionych wind). Osobami niemal niedostrzeganymi w polityce senioralnej są mieszkańcy wsi, pozbawieni nie tylko możliwości głosu doradczego ale i – przykładowo – dostępu do uniwersytetów trzeciego wieku lub zorganizowanego, gminnego transportu publicznego.

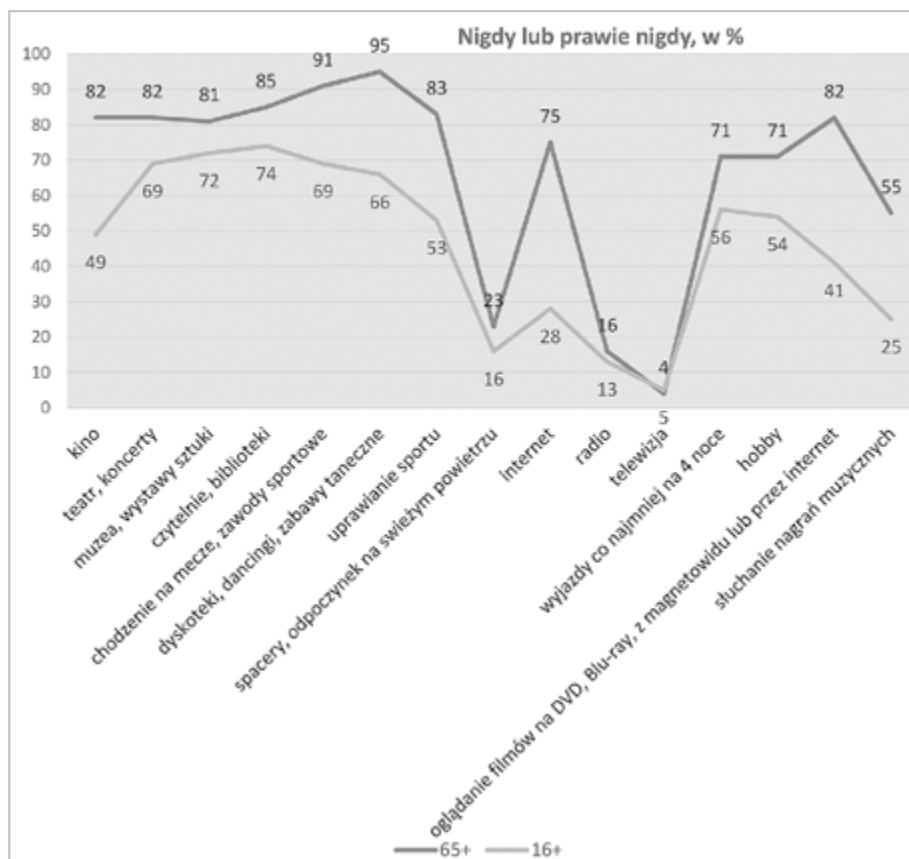
Istotnym czynnikiem wzmocnienia lub osłabienia aktywności są również zasoby seniorów – zewnętrzne, obiektywnie istniejące i wewnętrzne, wyrażające się w stopniu rozwinięcia potrzeb, motywacji, przyzwyczajzeń i umiejętności.

W artykule przedstawiam formy codziennej aktywności wiejskich seniorów, wynikające z woli zaspokajania potrzeb rozwojowych i osobistych zainteresowań.

Omnia mea mecum porto – Wszystko, co moje, noszę ze sobą

Łacińska sentencja jest metaforą podstawowej tezy tego opracowania, że w kreowaniu siebie osoby starsze korzystają z osobistych kompetencji, zasobów „szkoły starości” w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego (Komeński 1973; Čornaničová 2008, s. 163–173) i życiowej mądrości w aranżowaniu własnej aktywności kulturalno-edukacyjnej i społecznej. Długie życie powinno owocować bagażem doświadczeń, wielością przemyśleń. Wobec tego „bogactwa” wielu seniorom nie są potrzebne instytucjonalne zachęty, by zaspokajać własne potrzeby poznawcze.

Dane liczbowe potwierdzają bardzo niski poziom zainteresowania seniorów zewnętrznymi, instytucjonalnymi formami aranżacji czasu wolnego, aktywności i edukacji. Badania GUS (Kształcenie... 2018, s. 53–54) wskazują, że w 2016 r. w Polsce 45,1% osób w wieku 18–69 lat deklarowało udział w szeroko rozumianym kształceniu (w ciągu roku poprzedzającego badanie), w tym 31,4% (około 8,5 mln osób) w edukacji nieformalnej (rozumianej jako samokształcenie). Najczęściej uczestniczyły w niej osoby z wykształceniem wyższym (prawie 50%) i policealnym (niemal 35%), natomiast najmniejszą aktywność



Wykres 1. Czego nie robią Polacy w czasie wolnym?

Źródło: opracowanie własne na podstawie Jakość... 2017, s. 5–11.

samokształceniową wykazały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz gimnazjalnym i niższym (mniej niż jedna piąta). Wzmiankowane badanie objęło część interesującej mnie grupy wiekowej (do 69 lat) i dowiodło, że aktywność poznawcza jest istotna dla 20% osób w wieku 65–69 lat.

Wskaźnik ten jest istotny, bowiem definiuje świadomość autokreacyjną i zaangażowanie uczących się dorosłych, wyrażające się w bogatej motywacji i rozbudowanych potrzebach poznawczych, w umiejętnościach samokształceniowych, rozwiniętych zainteresowaniach i zamiłowaniach, w stylu życia zgodnym z ideą całożyciowego uczenia się i wykorzystywaniem czasu wolnego, także z wykorzystaniem oferty instytucji kultury i społecznych stowarzyszeń. Wiedza jest generowana poprzez interakcję z drugim człowiekiem, przede wszystkim w środowisku codziennym. Ważną dla podjętych analiz zmienną jest coraz lepsza jakość wykształcenia seniorów – w okres starości wchodzą

dobrze wykształcone roczniki powojennego wyżu. Z teorii andragogicznej wynika, że poziom rozwinięcia potrzeb edukacyjnych uczących się podmiotów jest pochodną jakości ich wykształcenia.

Inne badania GUS (Jakość... 2017, s. 5–11) miały charakter porównawczy i dotyczyły czynności podejmowanych w wolnym czasie. Respondentami były osoby w wieku ponad 16 i ponad 65 lat. Interesujące okazało się porównanie tych grup wiekowych według wskaźnika nigdy lub prawie nigdy (wykres 1).

Z analizy danych zamieszczonych na wykresie 1 wynika, że Polacy, niezależnie od wieku, preferują rozrywki domowe, głównie telewizję i radio oraz odpoczynek na świeżym powietrzu.

Osoby w wieku powyżej 65 lat generalnie są o wiele mniej aktywne niż młodsze pokolenia, wykorzystują głównie telewizję i radio, spacerują. Niemal nie korzystają z zabaw tanecznych, nie są widzami sportowych rozgrywek (ponad 90%), zdecydowanie rzadziej oglądają filmy, korzystając z urządzeń najnowszej generacji, nie są użytkownikami bibliotek i innych instytucji kultury (ponad 80% populacji), 3/4 z nich nie korzysta z Internetu, ponad 70% nie uprawia hobby i nie wyjeżdża na dłużej poza miejsce zamieszkania.

Założenia metodologiczne

Eksploatacja została podjęta¹ w celu rozpoznania strategii indywidualnego aranżowania czasu pozostającego do swobodnej dyspozycji osób w wieku 65 lat i więcej mieszkających na wsi (lub w miasteczkach) oraz zinterpretowania zachowań poznawczych, typowych dla codzienności badanych osób, w perspektywie refleksji andragogicznej/geragogicznej. Pytania badawcze dotyczyły opisu doświadczania czasu jaki pozostaje do swobodnej dyspozycji. Szukano odpowiedzi na pytania: Czy zajmują się seniorzy w swoim czasie dyspozycyjnym? Jak oceniają starania z zakresu polityki społecznej, których celem jest aktywizacja osób starych? Które z cech, istotnych w teorii CEG, są charakterystyczne dla aktywności społeczno-kulturalnej i poznawczej badanych?

Badania zostały wpisane w orientację jakościową. Przyjęto paradygmat interpretacyjny w ramach etnometodologii sytuacyjnej. Etnometodologia prezentuje podejście teoretyczno-badawcze skupione na „codzienności” ludzi jako aktorów życia zbiorowego, jest jednym ze sposobów ujmowania kultury jako zakresu przedmiotowego oraz człowieka jako podmiotu kultury. Odkrywa za-

¹ W ramach badań statutowych BS-134/P/2017 Analiza systemowa włączającej polityki społecznej na terenie Krakowa i Małopolski – aspekty edukacyjne

sady, metody, którymi kierują się ludzie w konstruowaniu i podtrzymywaniu przyjętej wizji rzeczywistości społecznej. Przedmiotem badań jest wiedza potoczna, codzienne czynności i zachowania. Podstawowa teza etnometodologii stanowi, że porządek życia społecznego nie jest efektem oddziaływania czynników zewnętrznych. Porządek społeczny jest konstruowany lokalnie, opierając się na sytuacyjnie warunkowanych działaniach i zachodzących interakcjach (Dobrzański 1999; Garfinkel 2007).

Projekt został zrealizowany na trzech poziomach: 1 – przeprowadzenie wywiadów; 2 – jakościowa analiza wypowiedzi; 3 – interpretacja danych „zanurzonych” w działaniach społecznych i kontekstach sytuacyjnych (zasoby środowiskowe i zasoby wewnętrzne).

W celu rozpoznania preferencji w wyborze aktywności ustne wypowiedzi wybranych osób starszych zostały zarejestrowane w wywiadach częściowo ustrukturyzowanych, na które złożyło się 16 ogólnych dyspozycji z możliwością pogłębiania wątków. Wywiad taki umożliwia uzyskanie odpowiedzi na konkretne pytania badawcze, ale jest na tyle otwarty, że daje badanym szansę na nieograniczone wypowiedzi, które mogą nadawać nowe znaczenia eksplorowanemu problemowi (Galetta 2013). W tym opracowaniu zajęłam się jedynie zarysowaniem mikropraktyk – ogólnego planu powszedniej aktywności rozmówców, wykorzystując ujęcie strukturalne problemu badawczego (Muszyński 2012, s. 202).

Równoległe z wywiadem przeprowadzona została diagnoza zasobów środowisk lokalnych, która pozwoliła naszkicować „mapę” stowarzyszeń i instytucji kulturalno-edukacyjnych w lokalnych wiejskich środowiskach po to, by móc sięgać do kontekstów sytuacyjnych (głównie rejon Małopolski, w mniejszym stopniu Podkarpacie, województwa mazowieckie i śląskie). Na podstawie danych GUS (www.polskawliczbach.pl) rozpoznana została sytuacja demograficzna małych ojczyzn rozmówców ze względu na rozkład grup wiekowych. W większości grupa ludności w wieku przedprodukcyjnym była większa o kilka punktów procentowych w stosunku do kohorty w wieku poprodukcyjnym. Wyjątki to Kwaczała, Rząska, Ciężkowice, Domaniewice z woj. małopolskiego oraz Oleszyce z Podkarpacia. Najmniejsza miejscowość, z której pochodziła uczestniczka badań, liczyła 398 mieszkańców (Domaniewice, Małopolska), największą wsią były śląskie Gilowice (4432 mieszkańców).

Dobór grupy był celowy, arbitralny. Kryteria: wieś i bardzo małe miasta² jako miejsce zamieszkania, wiek (65+), dostępność i zgoda na wywiad. W ba-

² Ciężkowice w Małopolsce – 2470 i Oleszyce na Podkarpaciu – 3041 mieszkańców.

daniach wzięło udział 20 osób, w tym 18 kobiet w wieku 65–79 lat oraz 2 mężczyzn w wieku 65 i 66 lat. Mediana wieku wynosiła 68 lat, średnia: 69,9. Trzy osoby kwalifikowały się do kategorii *old-old* (75 lat i więcej).

Wykształcenie średnie miało siedem osób, zawodowe dziewięć, podstawowe cztery osoby. Rozmówcy nie narzekali na sytuację ekonomiczną, swój stan zdrowia określali jako „taki sobie”.

Tabela 1. Charakterystyka badanych osób

Lp.	Imię	Wiek	Osoby z rodziny (zwierzęta) obecne w narracji	Miejscowość	Wykształcenie
1	Alina	65	wnuki, pies	Tymbark	średnie
2	Anna	65	siostra, jej wnuki, brat, nieżyjąca chora matka	Małe Ciche	średnie
3	Marzena	65	wnuki, 3–6 lat	Trześniów	zawodowe
4	Wiesława	66	-	Jastrząb	podstawowe
5	Maria	66	mąż, niepełnosprawna córka Asia (Zespół Downa), zmarły syn	Łętownia	zawodowe
6	Monika	67	mąż, dzieci, wnuki	Kwaczała	średnie
7	Zofia	68	mąż, córka, wnuki	Rząska	zawodowe
8	Maria	68	dzieci, wnuki	Łapsze Wyżne	zawodowe
9	Helena	68	wnuki, córka, zmarły mąż, pies	Ciężkowice	średnie
10	Halina	70	mąż, córka, wnuczka, prawnuk	Oleszyce	zawodowe
11	Wanda	72	córka, wnuki	Domaniewice	średnie
12	Krystyna	73	córka, wnuczka, bratowa	Rudawa	średnie
13	Danuta	73	córka, wnuki	Biskupice	średnie
14	Irena	75	syn, wnuki	Gąsawy	zawodowe
15	Jadwiga	75	trzech synów, wnuki	Mazańcowice	zawodowe
16	Ewa	76	mąż, syn, synowa, wnuki	Gronków	podstawowe
17	Stanisława	76	pies, syn, synowa, wnuki	Spytkowice	podstawowe
18	Janina	79	mąż, córka, wnuk	Gilowice	podstawowe
19	Piotr	65	żona, syn, córka, matka – 85 lat (opiekun rodzinny)	Ilwów	średnie
20	Marek	66	żona, dzieci	Rogów	zawodowe

Źródło: badania własne.

Zasoby instytucjonalne środowisk lokalnych

Analiza wypowiedzi narratorów dowodzi, że mają małą wiedzę na temat instytucji kultury funkcjonujących w ich małych ojczyznach. Tymczasem działają tam biblioteki lub ich filie, folklorystyczne amatorskie zespoły artystyczne, orkiestry dęte, kapele, chóry, zespoły wokalne. Dla społeczności otwarte są wiejskie świetlice środowiskowe. Począwszy od poziomu gminy prowadzone są gminne ośrodki kultury, centra i domy kultury z pracującymi w ich struk-

turze kołami zainteresowań, sekcjami, klubami. Funkcjonują kursy komputerowe, kursy języków obcych, wiedzy praktycznej³.

Zawiązują się i w ramach statutowych prowadzą działalność społeczno-kulturalną stowarzyszenia, związki i organizacje społeczne, koła i kluby. Kluby rolnika i koła gospodyń wiejskich są ogromną siłą społeczną aranżującą życie społeczno-kulturalne polskich wsi. Prężnie działają wspólnoty parafialne, organizacje i stowarzyszenia przykościelne.

Najczęstsze formy działań środowiskowych otwartego uczestnictwa to festyny, zawody, konkursy, turnieje, przeglądy, mecze i rozgrywki sportowe, parady, jubileusze, pokazy, festiwale, święta, dni, wystawy, dożynki, potańcówki i kina letnie. Zdarzają się wycieczki. Formy te mają niesystematyczny, incydentalny charakter. Czasem, ze względu na walory przyrodnicze, można korzystać z parków krajobrazowych, ścieżek dydaktycznych. Gdziekolwiek funkcjonują muzea oraz galerie.

W badanych miejscowościach nie występują instytucje w rodzaju: UTW, klub seniora, centrum aktywnego seniora. Żaden z interlokutorów nie wspomniał o Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Rodzaje podejmowanej aktywności

Odpowiedzi wszystkich rozmówców wskazały, że w ulubionych domowych rozrywkach są oni zorientowani „analogowo”: 14 osób wybrało telewizję (seriale, teleturnieje, sport, pogoda). Radio nie zostało wyróżnione w wypowiedziach wskazujących konkretne formy, niemniej było ono stałym elementem codzienności seniorów, zazwyczaj włączone cały dzień – dyskretnie im towarzyszyło. Bardzo ważne dla rozmówców okazały się komunikaty dotyczące prognozy pogody. Lekturze oddawało się 11 osób (książki historyczne, lektura religijna, biografie). Kolejne atrakcje to ręczne robótki (druły, szydełko, tkactwo, dzierganie, szycie), ławka pod domem, na której można odpocząć najchętniej w otoczeniu koleżanek, gotowanie dla przyjemności i krzyżówki. Bujane krzesło w ogrodzie, ciepły koc w salonie to był wybór osamotnionej wdowy (Helena 68). Osoby otoczone rodziną wskazywały ponadto na rozmowy z bliskimi, „wychowawcze” opiekowanie się wnukami.

Jeden z rozmówców, Piotr, lat 65, w dość obszernej wypowiedzi zasugerował swoje głębokie zainteresowanie sportem:

³ Dane te są zbieżne z Informacją o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015, Warszawa, MRPiPS, październik 2016, s. 100–101.

- *Ooo, bardzo **lubię sport**, znaczy interesuję się w ogóle sportem i w wolnym czasie, jeżeli mam na tyle czasu i jeżeli jest taka możliwość, po prostu **oglądam w telewizji** czy **poprzez internet** imprezy sportowe, zawody, rozgrywki, po prostu mecze, olimpiady, jakieś mistrzostwa. No przede wszystkim piłka nożna no i gry zespołowe, w okresie zimowym to takie imprezy związane ze sportami zimowymi jak skoki narciarskie, biathlon, jakieś biegi narciarskie.*
- Nie chciałby pan pograć w piłkę trochę?
- *No teraz, żebym ja w wieku 65 lat w piłkę grał, [śmiech] to raczej mało kto w tym wieku gra. [śmiech] Niektórzy ludzie mają 65 lat i nie mogą z łóżka zejść, a nie żeby w piłkę grać. [śmiech] Więc nie, nie chciałbym grać. [Piotr 65]*

Dalsza rozmowa dowiodła, że preferencje rozmówcy dotyczą „kanapowego” stylu „uprawiania” sportu. Piotr 65 uważa, że skoro nadal jest aktywny zarobkowo, nie musi już poszukiwać dla siebie innych od domocentrycznych form odpoczynku.

Wśród seniorów 11 rozmówców to „cyfrowi tubylcy” (65–76 lat). Korzystali na co dzień z czatów, skype’a, Internetu, gier komputerowych, układali pasjansa. Oglądali w sieci filmy, przeglądali strony kulinarne, zaglądali na strony parafii, poszukiwali wiadomości i nowinek, filmów instruktażowych, robili zakupy (do ogrodu, dla psa), słuchali piosenek. Interesujące było, gdzie zdobyli umiejętności obsługi urządzeń IT: w trakcie zorganizowanych instytucjonalnie kursów komputerowych – dwie osoby (nieodpłatnie, kurs zorganizowany przez stowarzyszenie – Zofia 68; odpłatnie, 10-godzinny kurs komputerowy – Marzena 65). Marzena 65 dodatkowo korzystała z pomocy wnuków. Edukatorami rodzinnymi byli krewni kolejnych pięciu osób (Maria 68 – syn; Helena 68 – wnuki; Jadwiga 75 – dzieci, wnuki; Irena 75 – wnuki; Stanisława 76 – syn). Samoukami w tej dziedzinie były trzy osoby (Monika 67, Marek 66, Piotr 65).

Aktywność fizyczna była właściwa 12 spośród 20 osób. Najczęściej wskazywane były spacer (Jadwiga 75, Krystyna 73, Wanda 72, Maria 68, Alina 65), w tym spacer z wnukami (Monika 67, Halina 70) i spacer z psem (Stanisława 76). Spacerów nie można identyfikować z *nordic walking*, który uprawiały Ewa 76, Krystyna 73, Maria 66, Marzena 65 oraz Alina 65. Fitness trzy razy w tygodniu uprawiała Krystyna 73, a z „siłowni pod chmurką” z koleżankami korzystała niemal codziennie Wanda 72. Kolejne wskazania to: marsze, marszobiegi (Piotr 65 – przy czym w tym przypadku była to zawstydzona reakcja na kontekst rozmowy), chodzenie po górach, na co wskazała Alina 65, jazda na rowerze (Wiesława 66) oraz pływanie (Marzena 65). Monika 67 prefe-

rowała wycieczki zagraniczne. Dla Zofii 68 aktywnością fizyczną były wyjścia do sklepu i do kościoła. Pozostali państwo byli bierni ruchowo.

Na aktywność społeczną wskazało 11 osób. Dominująca okazała się kategoria „koleżanki, sąsiadki” (Stanisława 76, Ewa 76, Jadwiga 75, Danuta 73, Krystyna 73, Maria 68, Zofia 68, Wiesława 66, Marzena 65, Alina 65). Uczestnictwo w życiu wspólnoty religijnej było ważne dla siedmiu osób: Róże Różańcowe to grupa Zofii 68, Heleny 68, Anny 65. Żywy Różaniec to miejsce dla Ewy 76 i Jadwigi 75, która uczestniczyła także w Odnowie w Duchu Świętym. Wiesława 66 brała udział w spotkaniach Rycerstwa Niepokalanej, a kółko różańcowe było aktywnością opiekującej się niepełnosprawną córką Marii 66. Maria 68 i Jadwiga 75 wskazały na pielgrzymki.

Koło Gospodyń Wiejskich było terenem działań Jadwigi 75, Danuty 73, Krystyny 73, Marii 68, Marii 66, Aliny 65. Do Związku Podhalan należała Ewa 76, a Kącik Seniora przy miejscowej szkole stanowił atrakcję dla Zofii 68.

Aktywność edukacyjna i kulturalna była udziałem 9 osób. Ulubionym miejscem była dla części badanych biblioteka: Maria 68, Stanisława 76, Halina 70, Helena 68. Ta ostatnia stwierdziła:

- *Biblioteka to miejsce dla mnie. Znajduję tam wiele ciekawych książek [...]. Do biblioteki mam bardzo blisko. Spędzam tam pół dnia. Bardzo zaprzyjaźniłam się z tamtejszą bibliotekarką, wymieniamy się przepisami na różne dania, ona poleca mi nowe książki, ja uwielbiam czytać romanse. W tej bibliotece czuję się jak u siebie. Pełni w moim życiu ważną rolę, kocham ją.* [Helena 68]

Seanse filmowe w kinie były ważne dla Marii 68 i Stanisławy 76. Dojeżdżały na nie korzystając z uprzejmości rodziny. Oferta gminnego ośrodka kultury przyciągała Halinę 70 i Jadwigę 75 (raz w tygodniu, systematycznie), a w akcji „Odkryj Beskid Wyspowy” uczestniczyła Alina 65. Kształcenie kursowe było atrakcyjne dla Zofii 68, która „czasem” brała w nich udział. Występy lokalnych zespołów artystycznych obserwowała Marzena 65, w chórze przykościelnym śpiewała Maria 68. Te panie wskazywały także na dożynki oraz specyficzne imprezy lokalne.

Mężczyźni prezentowali zdecydowanie mniej „zewnątrzny” styl zarządzania swoim czasem, obaj byli zajęci dorywczą pracą zarobkową (dorabianiem do świadczenia emerytalnego). Piotr 65 – poza oglądaniem transmisji ze sportowych rozgrywek – opiekował się 85-letnią matką:

- *Noo, co ja robię w domu... W domu robię takie obowiązki związane z wszelkiego rodzaju opłatami, to znaczy płatnościami takimi jak czynsz,*

woda, prąd, gaz, media. Poza tym robię wszelkiego rodzaju zaopatrzenie, to znaczy artykuły spożywcze, takie które są potrzebne na każdy dzień. Poza tym dodatkowo czasami wynikające z inwestycji remontowych w perspektywie czasu. [Piotr 65]

Natomiast Marek 66, z trudną przeszłością osoby uzależnionej od alkoholu, pracą na rzecz rodziny usiłował spłacić dług, jaki wobec niej zaciągnął: robił poranne zakupy, pielęgnował ogród, gotował obiady. Po przejściu na górniczą emeryturę zagubił się w beczynności i wolnej od dotychczasowych kompanów „z gruby”, czyli kopalni, samotności, którą „zapijał” przez lata. Cierpliwość i determinacja żony spowodowały zmianę w jego stylu życia. Skoncentrował się na rodzinie i nowych zainteresowaniach. Jest trzeźwy.

Najbardziej aktywne okazały się Maria 68 (osiem różnych form aktywności), Jadwiga 75 (siedem form), Zofia 68 i Alina 65 (po sześć propozycji). W tej grupie trzy panie są wdowami, trzy mają zawodowe wykształcenie, tylko Alina 65 ukończyła szkołę średnią. Ich aktywność zdaje się przeczyć tezom CEG. Kobiety są pełnoprawnymi uczestniczkami życia społeczności lokalnej.

Najmniej aktywnymi w sferze społeczno-edukacyjnej byli Irena 75, Piotr 65, Monika 67 i Anna 65 oraz Janina 79. Wszyscy, z wyłączeniem rolniczki Janiny 79, mieli wykształcenie średnie. Wszyscy, poza Anną 65, nadal byli aktywni zarobkowo i na tej aktywności się koncentrowali. Anna 65, która nie założyła rodziny prokreacyjnej, była mocno skupiona na życiu religijnym.

Podróże egzotyczne i kulinarne oraz spotkania towarzyskie z zapraszanymi do domu gośćmi były możliwe dla Moniki 67, która dzięki dobrej sytuacji finansowej mogła sobie na nie swobodnie pozwalać (prowadzi działalność gospodarczą).

Aktywność wiejskich seniorów

Podsumowując dane z wywiadów proponuję typologię podejmowanej aktywności wiejskich seniorów (tab. 2).

Opracowana na podstawie badań typologia odzwierciedla kilka rodzajów aktywności, wykorzystujących przede wszystkim zasoby własne, domowe seniorów.

ZORIENTOWANI NA DOMOWE, ANALOGOWE ROZRYWKI: Telemaniacy, Rozczytane, Zadziergane (druty, szydełko, tkactwo, szycie), Odpoczywający na Ławce, Miłośnicy Sztuki Kulinarnej, Krzyżówkowicze – wszyscy oni realizowali siebie poprzez domocentryczną, pozainstytucjonalną aktywność.

RODZINNI, podejmujący się opieki nad młodszymi i starszymi członkami rodziny, pracujący na rzecz wspólnego gospodarstwa domowego.

Tabela 2. Rodzaje aktywności – propozycja typologii

I. Zorientowani na domowe, „analogowe” rozrywki i pasje	IV. Aktywni zewnętrznie
Telemaniacy	AKTYWNI WSPÓLNOTOWO
Rozczytane	
Zadziergane	AKTYWNI FIZYCZNIE
Odpoczywający na ławce	
Miłośnicy sztuki kulinarnej	AKTYWNI EDUKACYJNIE I KULTURALNIE
Krzyżówkowicze	
Ogrodnicy	AKTYWNI TURYSTYCZNIE
II. RODZINNI	
III. CYFROWI TUBYLCY	

Źródło: badania własne.

„CYFROWI TUBYLCY”, użytkownicy komunikatorów i społecznościowych mediów, Internetu: gry komputerowe, pasjanse, filmy, strony kulinarne, strony parafii, wiadomości i nowinki, filmy instruktażowe, zakupy (do ogrodu, dla psa), piosenki. Najczęściej ich cyfrowymi edukatorami byli młodszy krewni.

AKTYWNI ZEWNĘTRZNIE, a w tym:

AKTYWNI WSPÓLNOTOWO

Spędzanie czasu w otoczeniu sąsiadek (nieformalna grupa rówieśnicza), wspólnotowe życie religijne, koło gospodyń wiejskich, członkostwo w stowarzyszeniu.

AKTYWNI FIZYCZNIE

Rekreacja i ruch na świeżym powietrzu były ważne dla ponad połowy badanych, wskazywali na spacer, *nordic walking*, fitness, „siłownię pod chmurką”, marsze, chodzenie po górach, jazdę na rowerze, pływanie. Dla części aktywnością fizyczną były wyjścia do sklepu i do kościoła.

AKTYWNI EDUKACYJNIE I KULTURALNIE

W tym przypadku środowiskami edukacyjnymi były: biblioteka, gminny ośrodek kultury, kąciak seniora przy miejscowej szkole, kształcenie kursowe, scena, na której występowały lokalne zespoły artystyczne, śpiew w przykościelnym chórze, imprezy lokalne, miejskie kino.

AKTYWNI TURYSTYCZNIE: wycieczki krajoznawcze, krajowe i zagraniczne, w tym pielgrzymowanie.

Marzenia, plany – co i gdzie można by robić?

Z uzyskanych danych wynika, że sześć osób miało sprecyzowane oczekiwania związane z infrastrukturą miejsca zamieszkania i własną aktywnością, było zorientowane na przeszłość. Cztery osoby były zajęte, pracując zarobko-

wo. Przy czym wartość wypoczynku doceniała tylko ceniąca luksus „bizneswoman” Monika 67. Pozostali, czyli połowa, twierdzili, że im już *niczego nie trzeba*, swoje przeżyli, szkoły pokończyli, teraz chcą odpocząć lub też, że nie mają na zainteresowania czasu:

- Jak często korzysta Pan z biblioteki?
- *O! Z biblioteki to nie pamiętam...*
- A może jest pan członkiem jakiegoś stowarzyszenia?
- *Nie, nie jestem żadnym członkiem żadnego stowarzyszenia.*
- Do jakich instytucji kultury pan uczęszcza?
- *No... w tej chwili do żadnych.* [Piotr 65]

- *Wczesnie rano trzeba nakarmić zwierzęta, wydoić krowę, pozbierać jaja, potem obiad... mam 2–3 godziny dla siebie, chcę odpocząć.* [Janina 79 – praca w gospodarstwie rolnym]

Rozbudzeni poznawczo starsi wiekiem mieszkańcy wsi i miasteczek chcieliby uczęszczać do teatru, opery, filharmonii, kina – o co trudno, gdy mieszka się w daleko od miejskich siedzib instytucji kultury a komunikacja publiczna nie istnieje. Pragnienia Marzeny 65 i Krystyny 73 dotyczyły możliwości brania udziału w wycieczkach i podróżowania, ale także posiadania miejsca spotkań rówieśniczych:

- *Chciałabym czasami pojechać do **teatru** czy **filharmonii**, ale bilety są drogie i nie stać na nie osób, które utrzymują się z samej emerytury. Dobrze by było wynegocjować jakieś zniżki dla emerytów i rencistów. Nie ma tu **miejsca**, w którym mogłabym **spotkać się z innymi osobami w moim wieku**, żeby **zagrać np. w bingo, szachy, wspólnie pooglądać dobry film**. Zawsze lubiłam **podróżować**. Chętnie pojechałabym z grupą seniorów w góry albo nad polskie morze. Gdyby gmina miała możliwość przygotowania takiego miejsca albo zorganizowania **wycieczek** dla seniorów to byłabym bardzo zadowolona.* [Marzena 65].

- *Sanatorium odwiedzam raz na dwa lata, wtedy mamy wyjazd na 30 dni i tam mamy zapewnione zabiegi pielęgnacyjne, masaże, basen. **Życie towarzyskie** to kwitnie w tym miejscu, jest mnóstwo dżentelmenów, więc chodzimy na **dyskoteki**.* [Krystyna 73]

Zdaniem Krystyny 73 w jej miejscowości i okolicy brakuje zajęć sportowych i rekreacyjnych, basenu. Krystyna 73 chciałaby ponadto uczyć się języka

włoskiego i, tak jak Danuta 73 oraz Halina 70, uczęszczać na zajęcia z obsługi komputera i surfowania po Internecie, atrakcją dla niej byłyby zajęcia taneczne, chętnie zaangażowałaby się w wolontariat.

Koło szachistów, kurs tańca, klub grybiarzy, klub rowerzystów to interesujące propozycje dla Marka 65. Języka angielskiego chciała się uczyć Anna 65.

Poznanie przepisów kulinarnych, a dla męża zdobywanie wiedzy o pszczelarstwie ważne było dla Haliny 70. Ona też chętnie brałaby udział w wieczorkach towarzyskich.

Inni badani chętnie należeliby do klubów seniora, kół gospodyń wiejskich –gdyby je ktoś założył, spotykali się w kołach kulinarnych i uczęszczałi na zajęcia, np. z technik malowania na szkle.

- [...] takie spotkania żeby **pośpiewać, pogawędzić**, zebrać się kilka osób, żeby tak nie siedzieć w domu, żeby **festyny** były, rozweselenie żeby dało ludziom. Raz w roku **dożynki** są i co więcej ... No tyle. [Wanda 72]
- Chętnie bym skorzystała z darmowego **kursu komputerowego i szukania informacji w internecie**. Chętnie też poszłabym na **wieczorek towarzyski** czy na przykład **zajęcia integracyjne z młodzieżą**, która teraz nie wie jak się kiedyś żyło, chętnie podzieliłabym się z nimi swoją wiedzą życiową. Dziewczyny mogłabym nauczyć robić na drutach i na szydełku. Ja często, jak miałam 9–10 lat, to wieczorami uczyłam się robić na drutach szalik i skarpetki, a przy tym mogłam się dowiedzieć od babci wielu ciekawych rzeczy. Mam wrażenie, że więcej ofert spędzania czasu jest kierowanych do młodych osób, a o ludziach starszych już się nie myśli. To przykre, bo pomimo tego, że jesteśmy seniorami i siły nie zawsze nam dopisują, to też interesujemy się **literaturą, wystawami malarskimi** czy jakimś **przedstawieniami teatralnymi**. Niestety, dla nas rzadko takie **wydarzenia kulturalne** czy jakieś **kursy bezpłatne** są organizowane. Może i o nas ktoś w końcu pomyśli? [Halina 70]

Dla niektórych najważniejszy jest samotniczy spokój:

- Mieszkam sama, więc prowadzę spokojny tryb życia. Układam plan dnia pod samą siebie. W niedzielę chodzę do kościoła, często odwiedzam bibliotekę przyparafialną. Nie jestem raczej osobą towarzyską. Uwielbiam spokój i swoją rodzinę. Odkąd umarł mój mąż zaszywam się w ogrodzie, w kuchni, w salonie pod ciepłym kocem... W soboty wpadam do mojej córki, żeby porozmawiać na ogólne tematy, nacieszyć się wnukami, ale nie na długo. Kocham ciszę i spokój. [Helena 68]

Ocena lokalnej polityki senioralnej

W polskiej polityce publicznej mamy do czynienia z wykluczeniem osób starzejących się i starych niemal ze wszystkich dyskursów (oprócz ekonomicznego – świadczenia emerytalne i medycznego – problem tzw. geriatryzacji łóżek szpitalnych).

Na polską wieś rzadko docierają efekty działań instytucjonalnych. Połowa rozmówców nie wiedziała, czym jest polityka senioralna: *A Boże broń!; Nie wiem; Nie interesuję się; Żeby emeryta ograbić!* Nie znają instytucji i placówek takich jak przykładowo centrum aktywnego seniora, klub seniora Wigor Plus, gminna rada seniorów:

- *U nas na wsi nikt nie zajmuje się emerytami i rencistami. Każdy ma swój dom i ogród. Pracownicy gminy uważają, że jeśli by powstał jakiś nowy klub albo koło to nikt by nie przyszedł, bo nikt nie ma czasu. U nas stawiają bardziej na młodych niż starych. Brakuje ofert, brakuje...* [Marek 66]

Ale są też tacy, którzy chwala władze samorządowe za starania podejmowane na rzecz lokalnej społeczności:

- *Wójt na szczęście zadbał o to, żeby w naszej gminie każdy mógł trochę poćwiczyć na świeżym powietrzu bez płacenia za to, a to bardzo duży plus.* [Wanda 72]
- *Wójt bardzo o nas dba. Stara się o środki z Unii Europejskiej, daje pieniądze z gminy. Chętnie też przychodzi na spotkania Koła Gospodyń Wiejskich.* [Danuta 73]

Tabela 3. Ocena zasobów lokalnych z perspektywy rozmówców

JEST	NIE MA
Winda w kościele, toalety, <i>chodniki pod sam cmentarz</i>	Poczty i apteki, chodników, podjazdów, wind w ośrodkach kultury
Gminny ośrodek kultury, świetlica, biblioteka	Organizacji dla starych ludzi, klubu seniora, koła gospodyń wiejskich
Koło Gospodyń Wiejskich	Kawiarni, imprez towarzyskich, wyjazdów do kin i teatrów
Prężna parafia, chór, Caritas, koło różańcowe i apostołskie	Zajęć ruchowych, turystyki, basenu, ścieżki do spacerowania
Ochotnicza Straż Pożarna, orkiestra	Zajęć manualnych (wyszywanie, malowanie na szkle, wykonywanie ozdób)
Wszystko jest, nic mi nie brakuje, mam swój dom i w nim siedzę.	Nieodpłatnych zajęć komputerowych
	Nic tu nie ma! Sami sobie radzimy!

Źródło: badania własne.

Podsumowując ten wątek badawczy stwierdzam, że w badanych miejscowościach (szerzej w gminach) nie było ani rad seniorów, ani pomysłów na zagospodarowanie potencjału starszych osób.

Podsumowanie i wnioski

Badania dotyczyły aktywności powszedniej, podejmowanej w codzienności, w której wykorzystywane są zewnętrzne i osobiste (w znaczeniu prywatne) zasoby seniorów. Zrezygnowano z analiz odnoszących się do dni świątecznych, ze względu na ich sakralny, kolektywny wymiar, często rodzinny charakter.

Życie narratorów osadzone było w teraźniejszości. Wek emerytalny identyfikowany bywa z nadmiarem czasu. Badani seniorzy w swoim przekonaniu go nie marnotrawili, różnie definiując jego zasoby (od 2–3 godzin do pełnej doby), pożytkując ten czas dla rodziny lub dla siebie. Jedna piąta badanych wciąż zarobkowała. Osoby otoczone rodzinami pomagały w opiece nad wnukami, w prowadzeniu gospodarstwa domowego. W większości nie mieli marzeń ani planów związanych z dalszą przyszłością. Dominował styl życia domowy, rodzinny, lokalny, „z koleżankami w tle”. Przestrzeń kulturalno-edukacyjną kreowały media, a badani krótko stwierdzali: *mam wszystko, co mi potrzeba*. Zapewne dlatego w konstruowaniu siebie częściej wykorzystywali zasoby osobiste (domowe wyposażenie) niż zewnętrzne, instytucjonalne.

Dominujące zainteresowania to aktywność fizyczna przy świadomości pozytywnego dla zdrowia znaczenia ruchu, czytelnictwo, kulinaria. Rekreacja i ruch na świeżym powietrzu były właściwe ponad połowie badanych, podobnie jak systematyczne kontakty społeczne. Kobiety doceniały znaczenie koleżanek, wspólnoty religijnej i kolektywu KGW w podnoszeniu poczucia zadowolenia z codzienności. Prawie połowa badanych angażowała się w kilka form aktywności kulturalno-edukacyjnej. Cechowały ich szerokie zainteresowania, czworo z nich wskazało na dalsze potrzeby i oczekiwania. Wykorzystywali zasoby tak zewnętrzne jak i wewnętrzne, rozbudzone motywacje i oczekiwania. Identyfikowali bieżące problemy, krytycznie oceniali rzeczywistość, formułowali swoje oczekiwania i potrzeby.

Nawiązując do tez CEG stwierdzam, że aktywność społeczna i kulturalno-edukacyjna wiejskich seniorów nie była uwarunkowana przynależnością do warstw uprzywilejowanych ani wysokim wykształceniem. Część z nich była aktywna pozaformalnie i nieformalnie pomimo podstawowego wykształcenia, część nie podejmowała znaczących aktywności wolnoczasowych, chociaż miała średnie wykształcenie i dobrą sytuację materialną. Nie angażowali się w formy instytucjonalne, bowiem byli mieszkańcami wsi i bardzo małych miejscowo-

ści, w których baza do aktywności była raczej skromna i czasem na tyle daleko, że bez samochodu prywatnego nie sposób z niej było skorzystać. Uczestnikom badań brakowało wiedzy o instytucjach edukacyjnych i kulturalnych, brakowało informacji na temat zasobów środowiska lokalnego. Nikt nie należał do klubu seniora, nikt nie myślał o uczestnictwie w UTW. Jednak kilka osób chciałoby nauczyć się nowych umiejętności (języki, komputery, gotowanie). U dużej części występowały rówieśnicze praktyki społeczno-edukacyjne, organizowane spontanicznie, oddolnie. Starsze kobiety preferowały kolektywne spędzanie czasu, z sąsiadkami, niektóre były aktywne w kołach gospodyń wiejskich. Chętnie pełniłyby rolę menterek dla młodszych pokoleń.

Badane osoby dobrze czuły się w grupie rówieśniczej i opierając się na niej oraz własnych (osobiste i wewnętrzne) zasobach konfigurowały prywatne przestrzenie aktywności, nadając uczeniu się nowe konteksty. Aranżując (indywidualne i rówieśnicze) nieformalne uczenie się, przez które należy rozumieć zachodzący w codzienności proces kształtowania się postaw, opinii, wartości, zdobywania umiejętności i wzbogacania wiedzy na podstawie różnych doświadczeń oraz edukacyjnego wpływu otoczenia, pozostawały aktywne poznawczo, najczęściej nieświadome tego, że permanentnie się uczą – od rodziny i sąsiadów, podczas spacerów i w trakcie zakupów, zachodząc do biblioteki lub ośrodka kultury. Gerontologia edukacyjna, także w swym krytycznym nurcie, powinna więcej uwagi poświęcić peryferyjnym obszarom aktywności poznawczej i społeczno-kulturalnej, nie wszędzie bowiem da się uruchomić uniwersytety trzeciego wieku.

Środowisko lokalne, środowisko społeczne jest zbiorem szans rozwojowych. Dlatego trzeba pytać seniorów o ich potrzeby, marzenia, chęci, odpowiednio profilować instrumenty polityki społecznej. Respondenci generalnie byli nieświadomi założeń polityki senioralnej. Wyraźnie dostrzegalny był bardzo niski poziom kapitału społecznego, seniorzy nie stowarzyszali się, brakowało im zaufania do ludzi i instytucji. Zachowywali dużą ostrożność wypowiadając się na temat polityki senioralnej. W środowiskach życia badanych osób praktyki edukacyjne miały słabą lub żadną instytucjonalną reprezentację. Badani podkreślali brak funduszy na bardziej wyrafinowane formy uczestnictwa w kulturze.

Uważam, że należy systematycznie prowadzić diagnozę potrzeb mieszkańców wsi, co nie jest rzeczą trudną, powołać w gminach jednookienkowe centra/biura informacji dla seniora, swoiste „CIS-y” lub „BIS-y”. Koniecznie trzeba przywrócić transport publiczny i zadbać o prawa pasażera wiejskiego. Można organizować (składkowe lub z zasobów gminy) zbiorowe wyjazdy do instytucji kultury, uruchamiać koła seniorów, patronować im. Wytyczać bez-

pieczne ścieżki spacerowe, instalować „siłownie pod chmurką”. Powinny zostać przywrócone kawiarenki z możliwością przeczytania w nich gazety, wypicia kawy, na wzór miejskich miejsc przyjaznych seniorom.

Literatura

- Čornaničová R., (2007), *Geragogika ako teória edukácie seniorov a edukácie vo vzťahu k senu (formovanie, terminológia, definícia, status)*, „Rocznik Andragogiczny”, s. 163–173.
- Dobrzański D., (1999), *Interpretacja jako proces nadawania znaczenia. Studium z etnometodologii*, UAM w Poznaniu, Poznań.
- Formosa M., (2011), *Critical educational gerontology: a third statement of first principles*, „International Journal of Education and Ageing”, 2(1), s. 300–317.
- Formosa M., (2018), *The Promise of Geragogy: Ensuring Quality Standards for Older Adult Learning*, [w:] *AIUTA International Conference: Standards of Education among U3as and the Intergenerational Formation, Barcelona, 29-th June 2018*, Barcelona, s. 13–17.
- Galetta A., (2013), *Mastering the semi-structured interview and beyond. From research design to analysis and publication*, New York, New York University Press.
- Garfinkel H., (2007), *Studia z etnometodologii*, PWN, Warszawa.
- Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015*, (2016), MRPiPS, Warszawa.
- Komeński J.A., (1973), *Pampaedia*, przełożyła K. Remerowa, wstęp i komentarz B. Suchodolski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- McAllister Ch., (2018), *Developing inclusive later life learning environments: insights from intersectional analysis of ageing and lesbian, gay, transgendered and bisexual identities*, „European Journal for Research on the Education and Learning of Adults”, Vol. 9, nr 1, s. 45–60.
- Malec Rawiński M., (2013), *Znaczenie krytycznej gerontologii edukacyjnej dla badań i praktyki*, „Rocznik Andragogiczny”, t. 20, s. 173–184.
- Muszyński M., (2011), *Do czego potrzebne są nam teorie starzenia się?*, [w:] *Dyskursy Młodych Andragogów*, Słowińska S. (red.), Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Słowińska S., (2014), *O „gettoizacji” aktywności kulturalnej seniorów*, „Rocznik Andragogiczny”, t. 21, s. 271–282.

Źródła internetowe

- Jakość życia osób starszych w Polsce* (2017), GUS, Warszawa, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/jakosc-zycia-osob-starszych-w-polsce,26,1.html#> (data pobrania: 15.09.2018).
- Kształcenie dorosłych w 2016 r.*, (2018) Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Gdańsku, Gdańsk 2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/ksztalcenie-doroslych-2016,3,3.html> (data pobrania: 15.09.2018).
- www.polskawliczbach.pl (data pobrania: 15.09.2018).